

Lucyna Warda-Radys

Uniwersytet Gdański

 <https://orcid.org/0000-0002-0299-3611>

Izabela Kępka

Uniwersytet Gdański

 <https://orcid.org/0000-0001-5779-2617>

## O współczesnej recepcji najstarszej polskiej pieśni maryjnej — Bogurodzicy

„Pieśń ojczysta”, jak *Bogurodzica* została określona w podręczniku dla licealistów *Zrozumieć tekst, zrozumieć człowieka* (Chemperek, Kalbarczyk 2014), należy do tych utworów staropolskich, które w podstawie programowej do języka polskiego w szkole średniej mają status obowiązkowych. Wynika to z faktu, że jest to *arcydzieło* literatury od wieków do dziś

obecn[e] w naszym życiu prywatnym i narodowym. [...] Wywołuje w nas podniosły nastrój, daje poczucie dumy, wyraża ducha narodu, staje się „śpiewem ojców” przywoływanym w momentach szczególnie ważnych dla narodu i państwa. Jest świadkiem naszych dziejów i symbolem polskości. Jest także bezcennym zabytkiem języka polskiego, zabytkiem szczególnym i jedynym w swoim rodzaju, bo ciągle żywym (Długosz-Kurczabowa 2003: 69)<sup>1</sup>.

Trudno nie zgodzić się z pochodzącymi z początku XXI wieku stwierdzeniami Krystyny Długosz-Kurczabowej odnoszącymi się do historycznej i kulturowej roli tej pieśni dla Polaków. Problemem wydaje nam się jednak, czy rzeczywiście można mówić, że jest to zabytek *ciągle żywy*. Jeśli wyznacznikiem żywotności *Bogurodzicy* miałyby być znajomość jej słów, to

<sup>1</sup> Na temat artyzmu *Bogurodzicy* powstało wiele tekstów, zob. m.in.: Łoś 1922; Ostrowska 1978; Krążyńska, Mika 1995; Pawłowska 1999; Mazurkiewicz 2002; Długosz-Kurczabowa 2003 i in.

rzeczywiście wielu ludzi zna je na pamięć. Jest to na tyle krótki i w odczuciu społecznym ważny tekst, że nauczyciele często zalecają uczniom jego pamięciowe opanowanie. Niestety, nie idzie to jednak w parze ze rozumieniem tekstu i wiedzą na jego temat.

Nasza opinia wynika z obserwacji poczynionych podczas zajęć ze studentami II roku filologii polskiej na Uniwersytecie Gdańskim, którzy nie tylko nie potrafili odpowiedzieć na pytania, dlaczego *Bogurodzica* to cenny zabytek języka i na czym polega jej artyzm, ale również nie byli w stanie objaśnić znaczenia poszczególnych słów i wyrażeń, a często nie rozumieli nawet całych fragmentów tekstu. Wiedzę studentów można by było podsumować, wyzyskując Gombrowiczowskie: „Dlaczego Słowacki wzbudza w nas zachwyt i miłość? [...] Dlatego, panowie, że Słowacki wielkim poetą był!” Podkreślmy przy tym, że byli to studenci polonistyki, a więc osoby z założenia szczególnie zainteresowane polskim językiem i literaturą.

Aby poznać skalę problemu, jego przyczynę i istotę, skupiłyśmy się na dwóch rodzajach działań:

1. Przeprowadziłyśmy test<sup>2</sup>, w którym poprosiłyśmy studentów II roku filologii polskiej na Uniwersytecie Gdańskim (przed omawianiem pieśni na zajęciach z wiedzy o historii języka polskiego) o zapisanie tekstu utworu współczesną polszczyzną. Chciałyśmy w ten sposób sprawdzić, które fragmenty *Bogurodzicy* sprawiają współczesnemu odbiorcy największy problem i jak dużej grupy badanych to dotyczy. Odpowiedzi były anonimowe. Od czasu, gdy studenci uczestniczący w badaniu poznawali *Bogurodzicę* na szkolnych lekcjach, upłynęły około cztery lata.
2. Przejrzałyśmy podręczniki dla licealistów i popularne strony internetowe odwiedzane przez uczniów, by sprawdzić, w jaki sposób zaleca się omawianie *Bogurodzicy* na lekcjach i jakie pytania związane z tekstem zadają uczniowie internetowym „ekspertom”.

<sup>2</sup> Wzięło w nim udział 108 osób w latach 2017 i 2018. Polecenie brzmiało: „Zapisz podany niżej tekst *Bogurodzicy* współczesną polszczyzną”.

Ponieważ *Bogurodzica* do dziś jest tekstem budzącym wśród naukowców wiele wątpliwości (począwszy od czasu powstania i autora, przez odczytanie zapisów, na znaczeniu poszczególnych form wyrazowych i struktur składniowych kończąc), postanowiliśmy odnieść wyniki testu przede wszystkim do wiadomości, które zostały zamieszczone w podręcznikach dla licealistów i na popularnych stronach internetowych odwiedzanych przez uczniów.

Do zadań językowych przeznaczonych dla uczniów w podręcznikach do języka polskiego należy wypisanie z tekstu *Bogurodzicy*: a) określeń Matki Boskiej, b) prośb zanoszonych do Boga (Chrystusa), c) wymienionych osób świętych i d) rozkaźników z drugiej zwrotki (np. po to, by udowodnić ich związek ze średniowieczną symboliką liczb i wskazać analogie z architekturą). Należy przy tym zwrócić uwagę, że w najczęściej w badanym okresie<sup>3</sup> wykorzystywanym podręczniku dla szkół średnich nie ma objaśnień poszczególnych form językowych (wyrazów i struktur składniowych) archaicznej pieśni, jest tylko jej tekst przełożony na współczesną polszczyznę. Pytania uczniów znajdujące się na stronach internetowych natomiast często dotyczą wprost archaizmów zawartych w *Bogurodzicy*, co świadczy o tym, że nauczyciele prawdopodobnie jednak ten temat podejmują.

Jak zatem współczesny odbiorca rozumie *Bogurodzicę* po upływie około czterech lat od zapoznania się z tekstem? Właściwie poza imieniem Matki Bożej i określeniem *dziewica* pozostałe formy są bardzo różnie przez uczniów „tłumaczone”. W pierwszej części artykułu skupimy się na adresatach modlitwy, w drugiej omówimy pozostałe miejsca utworu, które studentom sprawiły największy kłopot.

Jak podają autorzy podręcznika *Zrozumieć tekst...*, adresatów w *Bogurodzicy* jest dwoje: Matka Boża i Syn Boży, „przy czym zwrot do Syna Bożego opatrzony jest wzmianką o św. Janie Chrzycielu” (Chemperek, Kalbarczyk 2014: 280).

<sup>3</sup> Większość studentów biorących udział w badaniu uczęszczała do szkoły średniej w latach 2012–2016.

### **Bogurodzica**

Zacząć wypada od pierwszego wyrazu utworu: *Bogurodzica*. W pracach językoznawczych jest on interpretowany albo jako wyraz złożony, albo jako wyrażenie dwuwyrzawowe *Bogu Rodzica* (Łoś 1922). Uważa się go za formę powstałą w języku scs. w formie *bogorodica* (kalka grec. *Theotókos*), a przekazanego polszczyźnie za pośrednictwem języka czeskiego (Długosz-Kurczabowa 2007: 234–235). Oryginalna w słowotwórstwie staropolskim forma celownika w pierwszym członie *Bogu-* (zachowana w trzech najstarszych odpisach) motywowana jest albo paralełą do imion złożonych typu *Bogumił*, albo świadomym zabiegiem podkreślającym służebność Maryi i jej podporządkowanie Bogu (Krążyńska, Mika 1995).

Ponad połowa studentów prawdopodobnie nie zdawała sobie sprawy, że wyraz *Bogurodzica* to forma nietypowa, ponieważ użyła jej w takiej postaci jak w zabytku. Zapewne wpłynęło na to osłuchanie z tym wyrazem, używanym w funkcji tytułu pieśni. Tylko dwukrotnie została podana współczesna forma złożenia z pierwszym członem w dopełniaczu: *Bogarodzica* (także w pisowni rozdzielnej: *Boga Rodzica / Boga rodzica*). Ponadto pojawiły się: 1) często używane we współczesnym języku religijnym dwuwyrzawowe wyrażenia z rzeczownikiem wskazującym na relację pokrewieństwa — *matka*: *Matka Boża* (forma sugerowana przez podręcznik), często używana zwłaszcza w formie interiekcji *Matko Boska* i rzadsze, choć znane z pieśni kościelnych: *Boża Matka, Matko Boga, Matko Zbawiciela*; 2) związki luźne z wyrazami pochodzącymi od czasownika *rodzić*: z rzeczownikiem *rodzicielka* — opatrzonym w USJP kwalifikatorem chronologicznym *daw.*, ale znanym także ze współczesnego języka młodzieży (Kępka, Warda-Radys 2021: 67), np.: *Rodzicielka Boga / Rodzicielko Boga / Boga Rodzicielka / Boga rodzicielko, Rodzicielka Chrystusa, Rodzicielka Syna*, także (dwukrotnie) ze składnią celownikową: *Rodzicielko Bogu* i doraźnie utworzonym imiesłowem czynnym (w funkcji rzeczownikowej) *Rodząca Boga*; 3) pojedyncze formy opisowe: *Ta, co rodziła Bogu; Matko, która urodziłaś Boga; Matko, która narodziłaś Boga*.

Wszystkie te formy wskazują na to, że złożenie *Bogurodzica*, mimo archaicznej budowy, jest obecnie rozumiane, ponieważ składa się z wyrazów używanych we współczesnym języku. Jako swoiste kuriozum można wskazać tylko zamiennik wykorzystany przez jednego ze studentów: *chrześcijanka*.

Warto też zwrócić uwagę, że prawie równo rozkładały się teksty studenckie, w których użyto form wołacza z typowymi dla niego końcówkami, i form, jak w staropolskim oryginale, równych mianownikowi.

### **Dziewica**

Drugie określenie Maryi, dogmatyczne, odnoszące się do Jej dziewictwa przed, w czasie, a także (według większości chrześcijan) po urodzeniu Jezusa (por. przynależny Jej tytuł *Parthenos*, grec. Παρθένος)<sup>4</sup>, zostało prawie przez wszystkich studentów powtórzone w formie *Dziewica* lub *Dziewico* (w pisowni wielką lub małą literą). W jednym ze studenckich tłumaczeń fakt dziewictwa Maryi został podkreślony przez użycie rozbudowanej frazy: *która jest dziewicą*. Trzykrotnie wyraz ten został zastąpiony odbiegającym od intencji oryginału współczesnym słowem *kobieta*, w tym raz z dookreśleniem *niezamężna*.

### **Bogiem sławiona**

Wyrażenie to w późniejszych przekazach *Bogurodzicy* występuje w postaci *Bogiem sławiona/wsławiona*, czyli z zachowaniem archaicznej składni narzędnikowej, ale z nowocześniejszą formą imiesłowu (z przegłosem).

<sup>4</sup> Warto zwrócić uwagę, że w jednym z podręczników umieszczonych na Zintegrowanej Platformie Edukacyjnej Ministerstwa Edukacji i Nauki (<https://zpe.gov.pl/>) dogmatyczne określenie Maryi jako dziewicy zostało zamienione na formę *dzieweczka* (!): *Bogurodzico **Dzieweczko*** (*dzieweczka* 'pieszczotliwie o dziewczynce lub dziewczynie' SJP PWN). Obecnie dział ten jest nieaktywny, ale poglądową wersję fragmentu tegoż podręcznika można znaleźć na stronie: <https://docplayer.pl/203003232-Bogurodzica-piesn-ktora-rozbrzmiewala-pod-grunwaldem.html>, dostęp: 18.01.2023.

Powszechnie przyjmuje się interpretację [...], że jest ono zmodyfikowaną formą *bogosławiona*, wywodzącą się z *ślógosławiona*. Punktem wyjścia jest grec. *eulogein*, łac. *benedicere*, w scs. skalowane jako *blagosloviti*, przejęte do czeskiego w formie *blahoslaviti*, a stąd do polszczyzny jako termin religijny *ślógosławić*. [...] Występujący w *Bogurodzicy* zwrot *bogiem sławiona* jest swoistą poetycką peryfrazą imiesłowu *bogosławiona* (poza tym tekstem [*Bogurodzicą* — I.K., L.W.-R.] nigdzie nie spotykaną) (Długosz-Kurczabowa 2007: 235–236).

Przez około 50% ankietowanych archaiczny imiesłów został zastąpiony formą nowszą, z przegłosem *e* do *o*: *ślawiona*. Ponadto pojawiły się w jego miejscu imiesłowy od innych czasowników z rdzeniem *ślaw-* (z przedrostkami: *roz-*, *wy-*, *o-*): *rozślawiona/rozślawiana*, *wyślawiona/wyślawiana*, *osławiona*, i synonimicznymi: *chwalona*, *wychwalana*, a także dalszymi znaczeniowo: *kochana*, *umiłowana*, *uwielbiana*, *wywyższona*, a nawet zupełnie już nieprzystającymi semantycznie: *wybrana*, *natchniona* czy *ślawnna*. W kilku pracach użyto imiesłowu od przynależącego do języka religijnego czasownika *ślógosławić*<sup>5</sup>: *przez Boga ślógosławiona*. Sprawca tej czynności został najczęściej oznaczony za pomocą wyrażenia przyimkowego *przez Boga*, które można uznać za współczesną wersję dawnej konstrukcji *ablatus auctoris*, lub rzadziej: *u Boga*. W ankietach wielokrotnie użyto jednak także i dawnej składni narzędnikowej: *Bogiem ślawnna / ślawnna Bogiem*, *osławiona Bogiem*, rozumianej chyba jako ‘z powodu, ze względu na Boga’. Takie (różne) tłumaczenia tego fragmentu pieśni pojawiają się na stronach internetowych.

W kilkunastu ankietach pojawiły się wyrażenia wyraźnie wskazujące na niezrozumienie omawianej konstrukcji składniowej, np.: *ślawnna przez Maryję*, *ślawnna wspólnie z Bogiem*, *ślawnna Boga / Boga ślawnna*, *ślawnna Bogu*, *w Bogu ślawnna*, *z Boga ślawnna* i *przez Boga ślawnna*.

<sup>5</sup> Danuta Bieńkowska zalicza ten czasownik do tzw. biblizmów znaczeniowych, „odnoszących się do treści sakralnych, duchowych, właściwych Pismu Świętemu, dyferencyjnych wobec innych tekstów” (Bieńkowska 2002: 57).

### **Matko zwolena**

Rzeczownik *matka* pojawił się w tekstach studenckich tłumaczeń najczęściej w formie niezmienionej: *Matka/Matko* (niekiedy w zapisie małą literą). Kilkukrotnie wykorzystana została także forma ekspresywna w wołaczu: *mateczko*, niekiedy (jak w oryginale) równym mianownikowi: *mateczka*.

Wyraźny problem sprawiało studentom uwspółcześnienie formy imiesłowu *zwolena*. Świadczą o tym następujące fakty: 1) liczni ankietowani zostawili puste miejsce lub wpisywali znak zapytania zamiast tego wyrazu; 2) niektórzy powtórzyli bezrefleksyjnie formę z zabytku (kilkukrotnie w postaci z przegłosem: *zwolona*); 3) liczni użyli niewłaściwego synonimu: zwykle był to przymiotnik lub imiesłów wskazujący na przymioty Matki Bożej, np.: *chwalebna, chwalona, kochana, szcudrobliva, dobra, wstawiająca się (za nami), najpiękniejsza, zbawienna/zbawiona, wolna* (być może z powodu podobieństwa brzmienia), *wyzwolona* (czasem z dopowiedzeniem: *z grzechu*), *łaskawa, przychylna, powołana, wystawiana/sławiona*, a nawet zaimek dzierżawczy *nasza*; 4) w kilku pracach pojawił się rzeczownik współrzeczny z omawianym imiesłowem, ale o odmiennym znaczeniu ('osoba popierająca kogoś'): *zwolenniczka*; w jednej niejasne określenie: *Matko zwolenna*; 5) być może brzmieniowe asocjacje zadecydowały o użyciu w tłumaczeniu na współczesną polszczyznę form: *Matko zbawienia* lub *Matko zwana Maryją*. Tylko w pojedynczych pracach pojawiły się rzeczywiste synonimiczne wobec archaicznego imiesłowu współczesne formy: *Matko wybrana* (*z wielu*), *wyszukana*, *Matko, którą wolał / którą woli Bóg / z woli Boga*.

### **Gospodzin**

Ten archaiczny wyraz (genetyczne złożenie) o zatartej budowie słowotwórczej, odnoszący się w pieśni do Syna Bożego (*Gospodzin*, psł. \**gospod-inъ* 'pan'), podobnie jak *Bogurodzica* był często (w ok. 25% prac) po prostu „cytowany” przez ankietowanych — tak, jakby nie umieli znaleźć współczesnego synonimu. Równie dużą grupę stanowią jednak

prace, w których leksem ten odniesiony został do Matki Bożej, co świadczy o absolutnym niezrozumieniu tekstu pieśni. Najczęściej został błędnie skojarzony ze współczesnym rzeczownikiem *gospodyni* (zapewne ze względu na podobieństwo brzmieniowe) i pojawił się w następujących tłumaczeniach: *U Twego Syna, Gospodynio [sic!]/Gospodyni/Gospodzino, Gospodyni domu Twego Syna, Gospodyni u swego Syna, Gospodyni swego Syna, Gospodyni domowa [!], która ma Syna, Gospodarzowa u Twojego Syna / u swego Syna, gospodarująca u swego Syna, u Twego Syna jesteś gospodynią / jesteś gospodziną*. W dwóch pracach wprawdzie wyraz został skojarzony ze współczesnym rzeczownikiem *pan*, ale odniesiony także do Matki Bożej: *Pani Twojego Syna / u Twojego Syna Pani*. W jednym z tłumaczeń wyraz został zastąpiony zupełnie odbiegającym od znaczenia pierwotnego rzeczownikiem *opiekunka*.

Nawet jeśli wyraz *gospodzin* został przez ankietowanych prawidłowo odniesiony do Chrystusa, to zwykle był błędnie oddawany we współczesnej polszczyźnie jako *gospodarz*: *u Twego Syna Gospodarza / u Twego Syna Gospodarza (Nieba), u syna Bożego Gospodarza, u Twego Syna, który jest Gospodarzem (domu)*. Tylko w kilku ankietach (poniżej 10%) użyto rzeczowników: *Pan, Bóg* (także w wołaczcu *Boże*), *Chrystus* lub *władca*. O całkowitym niezrozumieniu modlitewnego wezwania świadczą takie tłumaczenia jak: *u Twego Syna mieszkanie* czy *wstaw się u Jezusa za nas*. Nie wiadomo, jak zrozumieć sformułowanie z jednej z prac: *(u Chrystusa) gospodarzem jest*.

Do trudności ze zrozumieniem tego wezwania (oprócz zawartego w nim archaizmu *Gospodzin*) zapewne przyczyniły się także wątpliwości dotyczące składni wyrażenia. Problem dla badaczy tekstu pieśni stanowi znajdująca się na początku drugiego wersu litera V, która przez niektórych interpretowana jest jako znak zapisu *versus* (czyli w domyśle: nowy wers tekstu), przez innych jako przyimek o charakterze lokatywnym *u*: *u syna* (współcz. *przez syna wybraną*).



### **Twego dzieła Krzyciela, Bożycze**

Apostrofa rozpoczynająca drugą zwrotkę pieśni, skierowana do Syna Bożego za pośrednictwem Jana Chrzciciela, zdecydowanie należy do grona wyrażen, które sprawiły ankietowanym największy problem. Fraza ta w prawie jednym na dziesięć wypadków została całkowicie pominięta przy tłumaczeniu na współczesną polszczyznę, niekiedy z podkreśleniem świadomości tego pominięcia w postaci znaku zapytania lub wielokropka, jeszcze częściej została błędnie zastąpiona domniemaną formą współczesną, a tylko w ok. 20% prac została oddana poprawnie za pomocą form: *przez wzgląd / ze względu na swego / Twego Chrzciciela, za wstawiennictwem Jana Chrzciciela*.

Jak wynika z analizy materiału, główną trudność stanowił dla studentów dawny rzeczownik *dzieła*. Ta archaiczna forma najczęściej kojarzona była przez nich ze współczesnym wyrazem *dzieło*, np.: *Dzieło Boskie, Chrzciciela, Twego dzieła Chrzciciela, Boga, Twego dzieła Chrzciciela, Chrystusa, Twego dzieła Chrzciciela, Boże, Twojego dzieła (Jana) chrzciciela, Synu Boga, Twojego dzieła (Syna) chrzciciela, syna Bożego, Twojego dzieła, Chrzcicielu, Boże, Twoje dzieło Chrystusa, Boże, Twego dzieła Chrzcicielu, Boże, Twojego dzieła Bożego, z dzieła Chrzciciela, przez dzieło Twojego chrzciciela, Synu Boży*; niekiedy z określeniami stopni pokrewieństwa: *dziecko, syn* lub *bratanek* [!]: *Twego dziecka chrzciciela, Twojego/Twego Syna Chrzciciela (Boże), Twojego bratanka [Jana] chrzciciela, Bożycu*.

*Chrzyciel* (pisany wielką lub małą literą) był często utożsamiany z Chrystusem, dwukrotnie z ludźmi ochrzczoneymi, a w trzech wypadkach został zastąpiony rzeczownikiem *stworzyciel*. Niekiedy ankietowani nawet nie zwracali uwagi na to, że formy wybrane przez nich jako ekwiwalenty tłumaczeniowe archaicznego tekstu nie tworzą poprawnych związków semantycznych i syntaktycznych, np. *Twego dzieła wychwalający, wierni Bożycze, Twoje dzieło Chrystusa, na Twoje dzieło — Chrzciciela, Syna Boga*; nawet jeśli poprawnie odwoływały się do pośrednictwa Jana Chrzciciela, np. *Twojego pośrednika Chrzciciela, Boże*. Wydaje się, że studenci podchodzili do tego fragmentu tekstu zupełnie bezrefleksyjnie.

Wołacz *Bożycze* również wielokrotnie był opatrywany znakiem zapytania wskazującym na wątpliwości ankietowanego. Został wprawdzie zastąpiony mniej więcej w równych proporcjach wyrażeniem *Syn Boży* i podobnymi: *Syn Boga*, *Boży Syn* lub *Bóg*, *Boże*, ale bardzo często w kontekstach wyraźnie wskazujących na całkowite niezrozumienie wyrażenia, np.: *Twego Pana Chrzciciela*, *Syn Boga*, *Twojego pośrednika Chrzciciela*, *Boże*. Ponadto w jego miejsce pojawiły się: rzeczownik *bożyszczę*<sup>6</sup> lub wyrażenia: *Boży człowieku*, *Boże dzieło*, *Boże dziecko* / *dziecko Boże*, *mały Bogu*, i pieszczotliwe *Jezuniu*. W wielu wypadkach wyraz został również po prostu powtórzony.

### **Zyszczy/ziści nam, spuści nam**

Zapisana w zabytku forma *fifzsz* odczytywana jest przez badaczy dwojako: jako *zyszczy* lub *ziści*.

Różnica między tymi leksemami sprowadza się nie tylko do brzmienia, ale przede wszystkim do pochodzenia, budowy słowotwórczej, i związanej z tym semantyki. [...] W kontekście *Bogurodzicy* *zyskać* nabiera znaczenia 'pozyskać, zjednać' [...], prośba *ziści nam* oznaczałaby 'uczynić go realnym, spraw, by zaistniał w każdej postaci', czyli *pod opłcenim człowieczym* (Kśw) (Długosz-Kurczabowa 2007: 237).

Studenci dostali do przetłumaczenia wersję z czasownikiem w postaci ortograficznej *zyszczy*, ale mimo tego wielu z nich w jego miejscu użyło formy *ziść*, *ziści* lub skontaminowanego *zyści (nam)*. Jako współczesne synonimy tego czasownika wykorzystali następujące formy: 1) odnoszące się do powierzenia kogoś opiece Boga: *pobłogosław nam*,  *błogosław nam*; 2) związane ze znaczeniem 'pozyskać': *pomoże*, *wymodli nam*, *pozyskaj nam* / *dla nas*, *uproś dla nas*; 3) niepoprawne w odniesieniu do Matki Bożej, która jest tylko pośredniczką: *ześle nam łaski*, *daj nam łaskę*, *szczęść nam*; 4) jeszcze bardziej odbiegające od znaczenia pierwowzoru formy prośb o wybaczenie: *odpuści nam*, *wybaczy nam*, *oczyści nas*.

<sup>6</sup> Takie realizacje formy *Bożycze* odnotowałyśmy także w poetyckich tłumaczeniach *Bogurodzicy* przez łódzkich licealistów (Kępka, Warda-Radys 2021: 69).

Równie trudno do tłumaczenia okazał się dla studentów drugi z rozkaźników: *spuści nam*. Przez niektórych traktowany był synonimicznie wobec pierwszej formy, jako ogólna prośba o spełnienie próśb: *spełni nam*, *spuść na nas* (łaski), *ześlij nam* (łaskę), *obdarz nas*, *wymodli dobre*; przez innych — jako modlitwa o odpuszczenie grzechów: *odpuść nam*, *odpuści nam nasze grzechy*.

Trzeba też zauważyć, że nie wszyscy dostrzegli w omawianych formacjach postaci trybu rozkazującego, o czym świadczy: 1) używanie form czasowników z dawnym rozkaźnikowym wygłosowym *-i* (być może jako form 3. osoby trybu oznajmującego), np.: *spełni nasze prośby*, *odpuści nam*; 2) zamienianie ich na 2. osobę trybu oznajmującego, np.: *ziścisz nam prośby*, *spuścisz na nas* ( *błogosławieństwo*); 3) na 3. osobę trybu oznajmującego, np. *ofiaruje nam*, *spełni się, da nam* (por. też przykłady podane wyżej).

### Jąź/jegoż

Wśród wyrazów synsematycznych sprawiały studentom problem obecne w drugiej zwrotce zaimki *jąź* i *jegoż*. Pierwszy z nich (biernik liczby pojedynczej r. żeńskiego zaimka anaforycznego *ja* z partykułą *ż(e)*) tylko w kilkunastu pracach został zastąpiony przez współczesny zaimek względny *którą* (lub rzadziej *jaką*), w większości traktowany był jako zaimek wskazujący, np.: *Słysz modlitwę, ją mówimy*, *Słuchaj modlitwę, ją zanosimy*, *Usłysz modlitwę, ją niesiemy*, *Usłysz modlitwy, je odmawiamy*, *(U)słysz modlitwę, ją przynosimy*.

Jeśli chodzi o drugi z zaimków (*jegoż*), zdania językoznawców na temat jego funkcji są podzielone. Niektórzy uważają, że jest to zaimek wskazujący, inni widzą w nim zaimek względny, względno-nawiązujący lub nawet osobowy (Długosz-Kurczabowa 2007: 243). W podręcznikach szkolnych i na stronach internetowych przeznaczonych dla uczniów w tłumaczeniu pojawia się zaimek względny *czego*, odnoszący się do próśb człowieka (*czego* tzn. *o co prosimy*). Studenci jednak najczęściej odnosili go do osoby, którą się prosi (niekiedy trudno

powiedzieć: czy do *Bogurodzicy*, czy *Bożycy*), np.: *I spełnij ją, którego prosimy, A racz dać, jego prośmy, A dać raczy, Jego prosimy, A dać racz, Jego [Boga] prosimy, A racz nam dać, Ciebie prosimy.*

### **Zbożny pobyt / rajski przebyt**

Trudność tłumaczeniową stanowił też dla studentów przymiotnik *zbożny*, co nie budzi zdziwienia, ponieważ miał on w przeszłości dwa podstawowe znaczenia: 1) ‘dostatni, pomyslny, szczęśliwy, i 2) ‘pobożny’. Studenci przy tłumaczeniu często używali wyrazów o znaczeniu ogólniejszym, ‘dobry’: *A na świecie godny pobyt, A na świecie dobry pobyt, dobre życie na świecie i w raju, żeby na świecie było nam dobrze, dobry byt i życie.* Prócz przymiotnika *dobry* pojawia się tu forma *godny*, która, choć w intencji autora zapewne synonimiczna, wydaje się konkretniejsza, bowiem odnosi się do jednej z ważnych wartości, które według typologii Jadwigi Puzyniny (1991: 136) można uznać za moralną. Niekiedy w tłumaczeniach występował ten przymiotnik w drugim znaczeniu — ‘pobożny’: *A na świecie pobożny pobyt, A na świecie pobożny żywot, na świecie pobożne życie, A na świecie pobożny pobyt (pobożne życie).* Pojawiło się też kilka tekstów wskazujących na brak zrozumienia tego fragmentu pieśni: *Na świecie ubogi pobyt, Na ziemi otaczaj nas opieką, Na świecie pobyt z Bogiem, A na świecie Bóg przebywa; a nawet: Na świecie bezbożne trwanie, Na świecie bezbożny pobyt.*

Ciekawe wydają się dwie skrajne interpretacje (tłumaczenia) tego wersu: pierwsza, mówiąca o pobycie z Bogiem — wywodząca się prawdopodobnie z niewłaściwej interpretacji przymiotnika *zbożny* jako wyrażenia zawierającego przyimek z (‘z Bogiem?’), i druga, całkowicie odmienna, kojarząca życie ziemskie ze złem i być może wskazująca na mylenie współczesnych form: *zbożny/niezbożny* (‘bezbożny?’). Ta koncepcja może mieć też swoje uzasadnienie w antytetycznym obrazie życia ziemskiego i rajskiego: ziemskie złe a rajskie dobre. Taka opozycja aksjologiczna wynika z perspektywy wartościowej: to, co na dole, jest wartościowane ujemnie, a to, co na

górze — dodatnio (Puzynina 1992: 141). To dobre, rajskie życie (określane m.in. rzeczownikami: *życie, pobyt, przebywanie, odpoczynek* czy też: *bytowanie, trwanie* i wreszcie archaicznym *przebyt*) widać we wszystkich zebranych przez nas tłumaczeniach, np.: *Po śmierci wieczne życie, bez cierpienia, A po życiu podróż do rajy, Po śmierci rajski przepych, Po życiu rajskie bogactwo, A po śmierci, w niebie piękny, rajski pobyt, życie dalsze, Po śmierci zmartwychwstanie*. Pozytywne wartościowanie rajskiego życia wzmacniają rzeczowniki: *przepych, bogactwo, zmartwychwstanie* czy przymiotnik *piękny*. Ten ostatni fragment *Bogurodzicy* nie przysporzył studentom trudności, a różnice w tłumaczeniu wynikają najpewniej z zastosowania bardziej lub mniej poetyckiego stylu.

Przyjrzenie się choćby tylko tym wybranym fragmentom tłumaczeń *Bogurodzicy* pozwala stwierdzić, że nie jest to tekst właściwie rozumiany przez Polaków, nawet tych, którzy niedawno poznawali go w szkole. Nie negujemy potrzeby tłumaczenia na współczesną polszczyznę trudnych tekstów staropolskich, wręcz przeciwnie, uważamy, podobnie jak członkowie poznańskiego Koła Miłośników Historii Języka Polskiego, że „tekstom staropolskim (zwłaszcza średniowiecznym) powinno towarzyszyć filologiczne tłumaczenie na polszczyznę współczesną” (Koło Miłośników Języka Polskiego 2007: 153<sup>7</sup>). Tłumaczenie nie powinno być jednak jedynym sposobem objaśnienia ich znaczenia, a powinno towarzyszyć objaśnieniu poszczególnych form i konstrukcji językowych. Samo tłumaczenie sprawia, że pieśń traci walory artystyczne: gubi rymy i rytm. Nie można na jego podstawie omawiać kunsztu artystycznego autora *Bogurodzicy*. Przekład pozwala jednak poznać treść pieśni. Co więcej, może stać się inspiracją do nowego odkrywania trudnych i nie lubianych przez uczniów tekstów.

<sup>7</sup> Por. dalej: „O ileż czytelniejsza byłaby dyskusja nad najtrudniejszymi zabytkami staropolskiego piśmiennictwa, np. nad najstarszymi strofami *Bogurodzicy*, gdyby jej uczestnicy, wzorem Zofii Wanicowej [chodzi o artykuł *Wokół rozumienia I. zwrotki „Bogurodzicy”*, „Język Polski” 85, 2005, s. 90–102 — I.K., L.W.-R.], kończyli swoje wywody ich „tłumaczeniem” na współczesną polszczyznę. Nie trzeba byłoby wówczas z kolejnych uwag do kolejnych form czy konstrukcji rekonstruować proponowanego odczytania całości” (Koło Miłośników Języka Polskiego 2007: 153).

### Wykaz skrótów

SJP PWN — *Słownik języka polskiego PWN*, online: <http://sjp.pwn.pl>, dostęp: 11.12.2022.

USPJ — Dubisz S. (red), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

### Literatura

Bieńkowska D., 2002, *Polski styl biblijny*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź.

Chemperek D., Kalbarczyk A., 2014, *Nowe. Zrozumieć tekst, zrozumieć człowieka 1. Podręcznik. Zakres podstawowy i rozszerzony. Część 1. Liceum i technikum*, WSiP, Warszawa.

Długosz-Kurczabowa K., 2003, *Bogurodzica*, w: Decyk-Zięba W., Dubisz S. (red.), *Teksty staropolskie. Analizy i interpretacje*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 69–99.

Długosz-Kurczabowa K., 2007, *Szkice z dziejów języka religijnego*, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Długosz-Kurczabowa K., Dubisz S., 2006, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Dubisz S. (red), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Kępka I., Warda-Radys L., 2021, *Od „Bogurodzicy” do „Kobiety świętej” — o recepcji najstarszej polskiej pieśni przez współczesną młodzież*, „Studia Językoznawcze: synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny” 20, s. 65–77.

Koło Miłośników Języka Polskiego, 2007, *Multimedia a wydawanie tekstów staropolskich. Pytania o przyszłość*, w: Laszkowski R., Mazurkiewicz R. (red.), *Amoenitates vel lepores philologiae*, Instytut Języka Polskiego PAN, Wydawnictwo Lexis, Kraków, s. 149–159.

Krażyńska Z., Mika T., 1995, *Architektura „Bogurodzicy”*, „Slavia Occidentalis” 52, s. 47–79.

Łoś J., 1922, *Bogurodzica, pierwszy polski hymn narodowy*, M. Arct i S-ka, Lublin.

Mazurkiewicz R., 2002, *Deesis. Idea wstawiennictwa Bogurodzicy i św. Jana Chrzciciela w kulturze średniowiecznej*, Universitas, Kraków.

Ostrowska E., 1978, *Bogurodzica — najstarszy wiersz polski. Parantele najstarszej polskiej pieśni*, w: Ostrowska E., *Z dziejów języka polskiego i jego piękna. Studia i szkice*, Wydawnictwo Literackie, Kraków, s. 33–40.

Pawłowska R., 1999, „*Bogurodzica*” — *język poetycki w epoce św. Wojciecha*, w: Kreja B. (red.), *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego Gdańsk, s. 35–46.

Puzynina J., 1991, *Jak pracować nad językiem wartości?*, w: Bartmiński J., Puzynina J. (red.), *Język a kultura*, t. 2: *Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, Wiedza o Kulturze, Wrocław, s. 129–137.

Puzynina J., 1992, *Język wartości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

*Słownik języka polskiego PWN*, online: <http://sjp.pwn.pl>, dostęp: 11.12.2022.

.....

**Słowa kluczowe:** leksyka, archaizmy, *Bogurodzica*, edukacja polonistyczna

**Keywords:** lexis, archaisms, *Bogurodzica*, Polish language education

.....

### **On the contemporary reception of the oldest Polish Marian hymn — Bogurodzica**

The article is an attempt to show how young people understand the content of *Bogurodzica*, which fragments of the hymn cause the most problems for contemporary audiences and how large a group of respondents it applies to. The study was conducted on a group of more than one hundred second-year students of Polish philology at the University of Gdansk, who were asked to translate the Old Polish text accurately into the modern one. An analysis of the Polish language

textbooks used by the respondents during their secondary school education was also carried out. It shows that the work *Bogurodzica* was translated into contemporary language in the textbooks.

The analysis of selected fragments of translations of *Bogurodzica* allows us to conclude that the text is not properly understood by Poles, even those who have recently learned the work at school. The article is critical of the school's confining themselves to analysis of the contemporary text of the work, which does not allow the artistry of *Bogurodzica* to be grasped — the rhymes, the rhythm, as well as learning the linguistic layer of the oldest fatherland song.